

Sygn. akt V ACa 472/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie :	SA Zofia Kołaczyk SA Urszula Bożalkińska
Protokolant :	Mirosław Kruk

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 8 maja 2012 r., sygn. akt I C 492/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. P. kwotę 433.370,35 (czterysta trzydzieści trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt 35/100) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 19.031,31 (dziewiętnaście tysięcy trzydzieści jeden 31/100) złotych od dnia 30.11.2010 r., od kwoty 38.584,77 (trzydzieści osiem tysięcy pięćset osiemdziesiąt cztery 77/100) złotych od dnia 24.04.2012 r. i od kwoty 375.748,27 (trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy siedemset czterdzieści osiem 27/100) złotych od dnia 24.05.2013 r.;

- w pozostałej części powództwo oddala;

- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 14.734,74 (czternaście tysięcy siedemset trzydzieści cztery 74/100) złotych, a od powódki z zasądzanego roszczenia kwotę 6.835,47 (sześć tysięcy osiemset trzydzieści pięć 47/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu;

- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.392 (osiem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt dwa) złotych tytułem kosztów;

2. oddała apelację powódki w pozostałej części, a apelację pozwanego w całości;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 23.578 (dwadzieścia trzy tysiące pięćset siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt: V ACa 472/12

Uzasadnienie.

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 631.404,28 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 28.06.2008 r., podając w motywach żądania, że w dniu 5.08.2008 r., po powrocie z urlopu zgłosiła pozwanemu szkodę powstałą w wyniku zalania ubezpieczonego od tego ryzyka budynku. Wskazała, że mimo podejmowanych czynności ściany piwnicy nie schły i na ścianach budynku pojawił się grzyb. Na przełomie 2008 i 2009 roku powódka zaobserwowała pogarszające się - swoje i jej córki - samopoczucie. Bezczynność pozwanego i obawa powódki o zdrowie domowników spowodowała zlecenie przez powódkę ekspertyzy, w której zalecono niezwłoczne usunięcie przyczyny zawilgocenia przegród budowlanych z uwagi na zagrożenie dla zdrowia mieszkańców. Po uzyskaniu tej opinii powódka wprowadziła się wraz z córką zabierając niezbędne rzeczy osobiste.

Na dochodzone odszkodowanie składają się wartość zniszczonego mienia ruchomego wysokości 49.521,38 zł (po odliczeniu wypłaconej z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 478,62 zł) oraz koszty odtworzenia zniszczonego budynku mieszkalnego w wysokości 581.882, 90 zł (po odliczeniu od sumy ubezpieczenia w wysokości 585.000 zł wypłaconej z tego tytułu kwoty 3.117,10 zł).

Pozwany Ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa podając, że w postępowaniu likwidacyjnym zgłoszona przez powódkę szkoda została w całości naprawiona przez wypłatę należnego odszkodowania. Powołał się na zapisy wyłączające jego odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek braku konserwacji i okresowych remontów, procesu starzenia się budynku, przenikania wód gruntowych i tworzenia się grzyba.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 57.622,08 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2008 roku, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania ustalając, co następuje.

Strony łączyła umowa kompleksowego ubezpieczenia dla osób fizycznych (...), w ramach którego integralną jego część stanowią: ubezpieczenie mieszkania ubezpieczenie assistance dom i ubezpieczenie budynków i lokali mieszkalnych. Sumę ubezpieczenia budynku mieszkalnego ustaloną według jego wartości rynkowej określono na 585.000 zł. Sumę ubezpieczenia mieszkania (ruchomości domowych, stałych elementów mieszkania) ustalono na 40.000 zł; dodatkowo ubezpieczono aparaty i inne urządzenia elektryczne - od przepięć z wyładowań atmosferycznych na sumę ubezpieczenia 10.000 zł.

Ryzyka dodatkowe w postaci szkód wodnych i kanalizacyjnych włączono bezskładkowo w zakres ryzyk podstawowych.

Według § (...)ogólnych warunkach ubezpieczenia /o.w.u./ ustalonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 19 czerwca 2007 r., wysokość szkody w budynku ubezpieczonym wg wartości rynkowej ustala się wg wartości kosztów odbudowy lub naprawy, obliczonych zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalania cen budowlanych stosowanymi w budownictwie.

W drugiej połowie lipca 2008 roku w W. - dzielnicy G. gdzie znajduje się dom powódki – padały ulewne deszcze. Sąsiedzi powódki zauważyli, że mają zalane piwnice. W tym czasie powódka była na dwutygodniowym urlopie zagranicą - w G.(1). O zalaniu dowiedziała się w ten sposób, że 4.08.2008 r. zadzwonił do niej były mąż, którego o możliwym zalaniu budynku zaalarmował sąsiad. Po powrocie, w dniu 5 lipca 2008 r. stwierdziła, że zalaniu

uległa piwnica w budynku. Woda utrzymywała się na poziomie około 30 cm. Pożyczyła od sąsiada pompę, lecz po odpompowaniu wody, jej poziom ponownie się podnosił. W związku z tym zleciła firmie (...) odetkanie drenażu, napisała pismo do wodociągów i zaniósła sąsiadom do podpisania, w tym dniu wyniosła pływające w wodzie ruchomości. W dniu 8.08.2008 roku umyła podłogę i schody roztworem chloru. Dnia 19.08.2008 roku wyniosła z piwnicy pozostałe rzeczy i ponownie umyła schody i podłogę roztworem chloru. Zalanie domu zdarzyło się po raz pierwszy. Woda odpłynęła dopiero 8.08.2008 r., po odetkaniu drenażu, na zlecenie powódki.

W tym samym dniu powódka zgłosiła szkodę na infolinię pozwanego. W czasie tej rozmowy powiedziano jej, że ma pozostawić mienie w stanie niezmienionym i w ciągu 14 dni skontaktuje się z nią likwidator. Po upływie 14 dni, 19.08.2008 r., ponownie zadzwoniła na infolinię (...), gdzie poinformowano ją, że jest dużo szkód i trzeba czekać. W tej sytuacji wyniesione rzecz powódka zapakowała do szczelnych worków, natomiast zagrzybione regały wyniosła do ogrodu. Powódka wietrzyła piwnicę obserwując, czy nie pojawia się grzyb. Wydawało się, że ściany wysychają, ale w tym czasie pojawił się grzyb na regale. W okresie od 8.08.2008 r. do 1.09.2008 r. zaczęły odpadać wewnątrz piwnicy tynki. Likwidator pojawił się 1.09.2008 r. Do tego czasu nic się nie zmieniło, powódka monitorowała też na bieżąco stan drenażu. Rzeczy nadal leżały w workach. Dnia 1.09.2008 r. likwidator nie zajrzał do worków, obejrzał regały i powiedział, że trzeba je wyczyścić i zakonserwować oraz że da się je naprawić. Ostatecznie regały te powódka spaliła, bo były z drewna i były zagrzybione. Likwidator polecił jej skuć tynki do wysokości metra i po wyschnięciu ścian, ich otynkowanie. W dniu 3.09.2008 r. kupiła osuszacz powietrza i przez 5 dni osuszała pomieszczenie, zaś wcześniej wietrzyła piwnicę. W dniu 8.09.2008 r. firma (...) rozpoczęła skuwanie tynku. Po skuciu tynków okazało się, że ściany nadal są mokre i szef tej firmy zaproponował iniekcję ciekłokrystaliczną dla osuszenia ścian, którą przeprowadziła. Ponownie powódka umyła podłogi i wstawiła osuszacz, który pracował całą dobę.

Tytułem świadczenia ubezpieczeniowego wypłacono powódce 421,74 zł na podstawie decyzji z 24 września 2008 r.

Pojawienie się zagrzybienia na ścianach piwnicy powódka zauważyła pod koniec listopada 2008 roku. Wraz z córką czuły się coraz gorzej. W dniu 8.04.2009 r. podjęła decyzję o wyprowadzce z powodu – zagrażającemu zdrowiu mieszkańców - skażenia mikrobiologicznego w budynku, po uzyskaniu opinii od rzeczoznawcy dr D. K. z Zakładu (...) Głównego Instytutu Górnictwa, któremu powódka zleciła wykonanie badań mikrobiologicznych w swoim domu jednorodzinny. Po zapoznaniu się z opinią uzyskała od biegłej – telefonicznie - informację, że może zabrać jedynie najpotrzebniejsze rzeczy i takie, które można wygotować lub zamoczyć w silnym roztworze chloru, bo reszta jest zagrzybiona. W wyniku zagrzybienia powódka utraciła wyposażenie mieszkania o wartości 50.000 zł a to: meble drewniane, meble tapicerowane, obrazy, pościel, ręczniki, ubrania, wszystkie tekstylia domowe, książki, wszystkie rzeczy użytku osobistego, jedzenie, wszystkie sprzęty AGD i RTV, całe zwyczajowe wyposażenie domu poza tym, które da się wygotować lub zamoczyć w silnym roztworze chloru czyli naczynia metalowe, ceramiczne i szklane. O wartości artystycznej były 4 obrazy malowane na płótnie farbami olejnymi – uległy zagrzybieniu i powódka musiała je wyrzucić. W jej domu jest 5 pokoi, jedna kuchnia, jedna łazienka, jedna garderoba. Wszystkie pokoje były umeblowane. Książki, które znajdowały się w kilku szafach, uległy zagrzybieniu; podobnie meble i tkaniny. Książki obejmowały księgozbiór domowy, księgozbiór specjalistyczny i książki dziecka z wyjątkiem podręczników, które powódka zabrała.

Wyprowadzając się z domu zabrała córki rzeczy osobiste córki (jedną zmianę bielizny, podręczniki szkolne i plecak szkolny). Zabrała swoją bieliznę, najważniejsze dokumenty, komplet zastawy stołowej, sztućce i garnki. Powódka zadzwoniła do (...) na infolinię, zgłosiła zagrzybienie i w dniu 17.04.2009 r., u powódki pojawił się ten sam likwidator. Po przedstawieniu mu czynności, które wykonała w celu zapobieżenia powiększania się szkody i opinii mikrobiologicznej, likwidator sporządził pisemną notatkę. W dniu 20.04.2009 r., na zlecenie powódki, ściany piwnicy zostały profesjonalnie odgrzybione przez firmę (...). Zanim przystąpiono do odgrzybiania, w okresie od 8.04.2009 r. do 20.04.2009 r., powódka wyrzuciła wszystkie ruchomości, które mogły być siedliskiem grzybów. Pozostawiła telewizor, komputer stacjonarny i drobne sprzęty muzyczne córki. Pozostał też jej sprzęt do podświetlania zdjęć RTG – negatoskop. Od dnia 20.04.2009 roku do dnia dzisiejszego, w zależności od warunków pogodowych i temperatur, powódka intensywnie wietrzy lub używa osuszacza. Od czasu jej wyprowadzki dom w sezonie grzewczym

jest ogrzewany. Koszty ogrzewania domu od 8.04.2009 roku do 10.01.2012 roku wyniosły 15.759,28 zł. Dom jest ogrzewany gazem. Powódka dokonuje również okresowych remontów.

W wyniku zgłaszanych przez powódkę skarg na bezczynność pozwanego, po kolejnej (w dniu 14.05.2009 r.) wizycie u powódki innego eksperta i przedstawiciela pozwanego, ostatecznie w wyniku likwidacji szkody powstałej w wyniku deszczu nawalnego, na podstawie decyzji z dnia 23.06.2009 r. wypłacono powódce za szkodę w wyposażeniu mieszkania kwotę 1415,23 zł, a za szkodę związaną z kosztami poniesionych robót związanych z usunięciem skutków zdarzenia (w tym odgrzybiania budynku w kwocie 692,87 zł) kwotę 2695,36 zł, niezależnie od już wypłaconej wcześniej z tego tytułu kwoty 421, 74 zł. Wypłacono również powódce odsetki za opóźnienie w kwocie 282,07 zł.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa instalacji sanitarnych J. G. Sąd Okręgowy ustalił, że ułożenie drenów na posesji powódki jest prawidłowe. Sieć drenarska odprowadzająca wodę z posesji powódki nie ma uregulowanego stanu prawnego. Przyczyną powstania szkody polegającej na zalaniu piwnicy budynku mieszkalnego powódki wodami opadowymi, spowodowanej długotrwałymi opadami, była niedrożna instalacja drenowa, stanowiąca obok kanalizacji deszczowej instalację odprowadzającą wody deszczowe z nieruchomości; korzenie wrosły w rurociąg. Zdarzenie zalania piwnicy miało miejsce w dniu 25.07.2008 r. i obciążało wodą deszczową jej ściany do dnia 8.08.2008 r., czyli przez 15 dni. Przyczyną szkody nie było kapilarne przesiąkanie wody przez mury, a budynek miał prawidłową wentylację i właściwą izolację, zaś jego stopień zużycia wynosi 48%. Zastosowana przez powódkę metoda iniekcji nie odcięła napływu wilgoci na ściany boczne przez wcześniej zawilgocony grunt. Budynek nie odzyskał norm użytkowych i nie wysechł po obniżeniu się lustra wody poniżej posadzki piwnicy. Proces wyprowadzania wilgoci z otaczającego ściany wewnętrzne gruntu jest bardzo powolny i może nie powstrzymać tworzenia się grzybni. Wyprowadzanie wilgoci z otaczającego ściany wewnętrzne gruntu może spowodować wymianę ścian w piwnicy z równoczesnym osuszaniem sąsiedniego, przylegającego do ściany gruntu lub jego wymiana; koszt tego rozwiązania wynosi 19.037,31 zł, w związku z czym, w ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powódki z tytułu ubezpieczenia budynku jest uzasadnione do tej kwoty.

Z kolei w oparciu o opinię biegłego z zakresu ochrony środowiska P. J., Sąd ten ustalił także, że decyzja o ewakuacji mieszkańców ze względu na ochronę ich zdrowia była prawidłowa; dom został bowiem skażony mikrobiologicznie

Zeznania powódki odnośnie do poniesionej szkody w wyposażeniu mieszkania są – zdaniem tego Sądu - wiarygodne, powódka utraciła wyposażenie mieszkania stanowiące dorobek całego życia i koszt ruchomości, które zmuszona była wyrzucić z pewnością wyczerpują, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., sumę ubezpieczenia - 40.000 zł stanowiącą górną granicę odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie. Po odliczeniu od wymienionej kwoty wypłaconej powódce z tego tytułu kwoty 1415,23 zł zasądzeniu podlega kwota 38.584,77 zł. Ponieważ podwyższenie sumy ubezpieczenia o kwotę 10.000zł w dotyczyło jedynie aparatów i urządzeń elektrycznych (od przepięć i wyładowań atmosferycznych) powództwo o zasądzenie dalszego odszkodowania w zakresie obejmującym wyposażenie mieszkania ponad kwotę 40.000zł podlega oddaleniu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie 817 § 1 k.c., gdyż w świetle tego przepisu ubezpieczyciel winien spełnić świadczenie w dacie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Wprawdzie w realiach sprawy proces powiększania się następstw szkody miał charakter postępujący, to jednak – w ocenie tego Sądu – skoro zagrzybienie domu i jego wyposażenia jest skutkiem zalania, a ubezpieczyciel zwlekał z wszczęciem postępowania likwidacyjnego i prowadził je opieszale, to w tej sytuacji nie może się powoływać na unormowanie zawarte w § 2 wymienionego przepisu. Powódka dochowała aktów staranności przewidzianych w § 1 tego przepisu, zaś w ocenie Sądu, wynikającej z analizy opinii biegłych, omawiane działania powódki były celowe, chociaż okazały się bezskuteczne.

Za nieuzasadnione Sąd pierwszej instancji uznał zarzuty pozwanego powołującego się na wyłączenie jego odpowiedzialności. Nie wykazał bowiem braku konserwacji i okresowych remontów w ubezpieczonym mieniu, ani procesu starzenia się budynku jako samoistnego źródła szkody. Ubezpieczyciel przed zawarciem umowy ubezpieczenia nie wypytywał o kwestie drożności дренаżu - były to zapewne dla niego kwestie nieistotne (art.815 § 1 k.c. in fine). Dopiero w toku usuwania skutków zalania, дренаż był zatkany na granicy posesji, a pozwany nie wykazał

zaniedbania powódki skutkującego umownym ograniczeniem lub wyłączeniem odpowiedzialności. Fakt, że powódka z własnej inicjatywy dla dobra wspólnego okolicznych mieszkańców dokonała odetkania drenażu, przy biernej postawie przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, nie może być wykorzystywany przeciwko powódce i winien być traktowany jako akt staranności (art.826 k.c.). Biegły sądowy stanowczo wykluczył przenikanie wód gruntowych jako przyczynę szkody. W świetle opinii biegłego J., tworzenie się grzyba jest skutkiem, a nie przyczyną szkody. Szkoda powódki była szkodą wodną i kanalizacyjną, przewidzianą w umowie, a w tym zakresie szczególnych wyłączeń odpowiedzialności nie przewidziano. Zalanie piwnicy po ulewnym deszczu poprzez studzienkę drenażową jest niewątpliwie wypadkiem ubezpieczeniowym w rozumieniu art. 805 k.c.

Dalej idące roszczenia Sąd Okręgowy oddalił, jako nieuzasadnione (art.6 k.c.).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka w części oddalającej powództwo ponad kwotę 52.622,08 zł i zarzucając Sądowi Okręgowemu:

- nieprzeprowadzenie konfrontacji biegłych w kierunku wnioskowanym przez skarżącego pomimo złożonego przezeń
- w trybie art. 162 k.p.c. - zastrzeżenia do protokołu rozprawy i w przez to niedostateczne wyjaśnienie sprawy i błędne ustalenie, że do likwidacji szkody w budynku wystarczające jest wykonanie prac polegających na wymianie ścian w piwnicy z równoczesnym osuszeniem sąsiedniego, przylegającego do ściany gruntu lub jego wymianą, podczas gdy naprawa budynku nie jest możliwa wobec wystąpienia szkody całkowitej,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie lakonicznego uzasadnienia zaskarżonego wyroku

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Pozwany Ubezpieczyciel zaskarżył powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i podnosząc zarzut:

- sprzeczności poczynionych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne ustalenie – wbrew opinii biegłych, że opóźnienie powódki w usuwaniu skutków zalania nie miało wpływu na rozmiar szkody i nieuwzględnienia w tym zakresie postanowień zawartych w ogólnych warunkach umów a także w art. 826 § 1 k.c. nakazujących poszkodowanym podejmowania działań w celu minimalizacji szkody,
- uwzględnienia powództwa pomimo niewykazania przez powódkę wysokości szkody

wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Kierunek kontroli apelacyjnej jest wyznaczany treścią zarzutów (art. 378 § 1 k.p.c.) i przyjmuje się, że sąd apelacyjny nie jest uprawniony do poszukiwania z urzędu uchybień sądu pierwszej instancji, które mogłyby uzasadniać wnioski apelacji. Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r.V CSK 448/09 LEX nr 677914) i uchwała składu siedmiu sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Wskazać w związku z tym należy, że powołane przez obie strony - zastępowane przez profesjonalnych pełnomocników - zarzuty nie zostały zgłoszone (poza zarzutem powódki naruszenia art. 328 1 k.p.c. i powołaniem przez pozwanego art. 826 § 1 k.c.) w ramach usystematyzowanych podstaw zaskarżenia i z powołaniem się na konkretny przepis prawa procesowego, czy prawa materialnego, naruszony w toku postępowania lub w związku z subsumcją.

Podnosząc zaś zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego „polegającej na nieuwzględnieniu wynikających z opinii biegłych okoliczności, że wpływ na rozmiar szkody miało opóźnienie powódki w usuwaniu jej skutków” i „nieuwzględnienie zapisów o.w.u. mieszkań oraz art. 826 1 k.c. nakazującym

poszkodowanym podejmowanie działań służących minimalizacji szkody”, pozwany nie wskazał w motywach apelacji tak wpływu wskazywanego uchybienia na zaskarżone rozstrzygnięcie, jak i zapisów o.w.u., które miałyby być naruszone.

O zakresie odpowiedzialności decyduje umowa ubezpieczenia, której integralną część stanowią ogólne warunki ubezpieczenia oraz przepisy kodeksu cywilnego, zaś w art. 826 § 1 i 3 k.c. oraz art. § 16 ust. 4 i 5 ow.u. budynków mieszkalnych i lokali mieszkalnych oraz § 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 o.w.u. mieszkań mających zastosowanie w sprawie, unormowano kwestie dotyczące ograniczenia skutków zaistniałego wypadku ubezpieczeniowego oraz skutków niezastosowania przez ubezpieczonego dostępnych środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów.

Przewidują one, że tylko wówczas, jeżeli ubezpieczający umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował wymienionych środków, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się zaś za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 151/03, LEX nr 151642). Skarżący nawet nie twierdzi, że zachowanie się powódki po zajściu wypadku nosiło znamiona umyślności lub rażącego niedbalstwa, zaś w świetle ustalonych okoliczności, powódka podejmowała wszelkie dostępne środki w celu usunięcia szkody i zapobieżenia jej powiększaniu się. Nadto, natychmiast - nie czekając na likwidatora - przystąpiła do wypompowania wody i udrożnienia kanału, którego konserwacja należała do właściciela drogi, a nie powódki.

W sprawie nie było nadto wątpliwości co do odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela co do zasady za objęte ubezpieczeniem skutki wypadku ubezpieczeniowego w postaci zalania terenu na skutek deszczu nawalnego, zaliczonego do ryzyk podstawowych (§ (...) o.w.u. budynków i lokali mieszkalnych oraz § (...) o.w.u. mieszkań) skoro pozwany wypłacił odszkodowanie, w tym spowodowane zagrzybieniem. W umowie ubezpieczenia, odnośnie do następstw tego ryzyka nie wprowadzono nadto postanowień o charakterze prewencyjnym wpływających na zakres ryzyka ubezpieczeniowego przyjętego przez ubezpieczyciela.

Tym samym, bezprzedmiotowe stało się rozpatrywanie, czy istniały w sprawie podstawy do wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej zwłaszcza, że wyłączenie odpowiedzialności za tzw. tworzenie się grzyba, przewidziane w § (...) o.w.u. budynków i lokali mieszkalnych i § (...) o.w.u. mieszkań, nie dotyczy zagrzybienia pozostającego w związku przyczynowym z zalaniem. Za taką wykładnią wymienionych postanowień przemawia fakt wypłaty odszkodowania za szkody spowodowane zagrzybieniem; nadto treść umowy ubezpieczenia, winna być tłumaczona na korzyść ubezpieczonego w sytuacji gdy jej postanowienia sformułowane są niejednoznacznie (art. 12 ustawy o działalności ubezpieczeniowej). W sprawie o odszkodowanie za zniszczenie domu objętego ubezpieczeniem od powodzi (w świetle definicji zawartej w o.w.u. przez powódź należy rozumieć m.in. zalanie terenów w wyniku deszczu nawalnego) i innych zdarzeń losowych, wypadkiem objętym ubezpieczeniem (art. 805 § 1 k.c.), gdy szkoda stale się powiększa, jest bowiem wystąpienie takiej fazy destrukcji budynku pozostającej w związku z wypadkiem, która uzasadnia ocenę, że dom nadaje się do remontu, bądź rozbiórki (por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 1995 r., ICRN 224/95, OSNC 1996/4/60).

Podnosząc z kolei zarzut niewykazania przez powódkę wysokości szkody w ruchomościach, skarżący również nie wskazał naruszenia powołanego przez Sąd Okręgowy art. 322 k.p.c., co zwalnia w tej sytuacji Sąd Apelacyjny od obowiązku poszukiwania z urzędu uchybień sądu pierwszej instancji, które mogłyby uzasadniać wnioski apelacji zwłaszcza, że skarżący nie zakwestionował także ustaleń Sądu, poczynionych na podstawie zeznań powódki, odnośnie do rozmiarów zniszczonych wskutek zagrzybienia ruchomości. Niewykazanie w apelacji na czym polegają błędy w ustaleniu wartości przyjętych przez Sąd Okręgowy wykluczają możliwość uznania, że skutkiem tego braku jest naruszenie przezeń przepisów prawa procesowego czy materialnego.

Warto jednakże wskazać, że wprawdzie rzeczą powoda jest wykazanie w procesie okoliczności składających się na podany przez niego w pozwie stan faktyczny wówczas, jeżeli są one kwestionowane przez stronę przeciwną (zgodnie z art. 227 i art. 229 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.); nie zwalnia go to jednak od zindywidualizowania tego żądania przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.). Z tego względu, że wyszczególnienie zniszczonych ruchomości nastąpiło dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku (w pozwie wskazano jedynie wysokość żądania z tego tytułu bez wyszczególnienia tych ruchomości i wartości poszczególnych rzeczy składających się na to mienie ruchome; nie uczyniono tego również w postępowaniu likwidacyjnym), okoliczność ta daje podstawę do uwzględnienia apelacji jedynie w części odnoszącej się odsetek za opóźnienie. Dopiero wówczas z rozmiarem szkody zapoznał się bowiem pełnomocnik pozwanego, co daje podstawę do zastosowania w tym przypadku art. 817 § 2 k.c. Podkreślić dodatkowo należy, że szczegółowa specyfikacja zniszczonego mienia ruchomego, wywieziona na wysypisko 30 kwietnia 2009 r. (k. 572 – karta przekazania odpadu) została złożona dodatkowo przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym (k. 565 – 571) i jego wartość została określona na 164.296,07 zł, co dodatkowo potwierdza zeznania powódki (uzupełnione na rozprawie apelacyjnej – k. 698), że wartość tego mienia przekracza sumę ubezpieczenia.

Przechodząc do rozważenia zasadności zarzutów apelacji powódki, w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może stanowić podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwiają one jego kontrolę. Ponieważ tym zakresie skarżący nie wykazał, że powyższe naruszenie mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zarzut ten nie może być uznany za usprawiedliwiony.

Za uzasadniony należało natomiast uznać zarzut oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji biegłych dla wyjaśnienia aktualności opinii biegłego G. (wydanej w oparciu o oględziny budynku przeprowadzone w dniu 16 września 2010 r.) odnośnie do sposobu i zakresu i opłacalności remontu w związku z później wydaną, po oględzinach domu przeprowadzonych w dniu 16 grudnia 2011 r., opinią biegłego z zakresu ochrony środowiska dr P. J. stwierdzającą skażenie całego budynku zarodnikami grzybów w ilości przekraczającej wartości uznawane za dopuszczalne i nieskuteczność dotychczas stosowanych zabiegów osuszania i odgrzybiania. Przeprowadzenie tego dowodu miało niewątpliwie znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), w związku z czym oddalenie wniosku dowodowego nastąpiło z naruszeniem art. 286 k.p.c. Potrzeba konfrontacji biegłych lub zlecenie biegłemu G. opracowania opinii uzupełniającej po zapoznaniu się z opinią biegłego J. wynikała z ujawnionych po wydaniu opinii przez biegłego J. nowymi okolicznościami sprawy, a biegły G. nie dysponował wszak wiadomościami specjalnymi w kierunku zagrożenia toksycznego spowodowanego zagrzybieniem budynku. Niedopuszczalne zaś było pominięcie zaofiarowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy skoro ocena dotychczasowych dowodów prowadziła w konsekwencji do wniosków niekorzystnych dla powódki powołującej ten dowód. Oznaczało bowiem pozbawienie powódki możliwości udowodnienia jej twierdzeń.

W tej sytuacji, na etapie postępowania apelacyjnego, celem usunięcia nasuwających się wątpliwości zachodziła potrzeba zasięgnięcia na tę okoliczność uzupełniającej opinii biegłego G..

Według wydanej przez tego biegłego uzupełniającej opinii (k. 585-625,651 i 654-659), przywrócenie budynku do stanu poprzedniego wymaga przeprowadzenia – wskazanych szczegółowo w opinii - prac remontowych, których koszt - według cen z daty powstania szkody, co przewiduje § 10 ust. 8 o.w.u. budynków i lokali mieszkalnych - wynosi – wraz z podatkiem VAT w wysokości 7% i kosztami opracowania dokumentacji technicznej w wysokości 8% wartości prac budowlanych - kwotę 397.902,68 zł (344.325,62 zł x 7% x1,8). Obejmuje ona koszt związany z wymianą ścian piwnicy z równoczesnym osuszeniem przylegającego gruntu lub jego wymianą. W opinii uzupełniającej biegły G. odniósł się do opinii biegłego J. i jego opinia wyjaśniła istotne dla sprawy okoliczności w zakresie rozstrzygnięcia. Fachowość i rzetelność tych opinii nie została przez strony podważona.

Reasumując, po odliczeniu od tej kwoty dotychczas z tego tytułu wypłaconej kwoty 3 117,10 zł, zasądzeniu na rzecz powódki z tytułu szkody objętej ubezpieczeniem budynku podlega kwota 394.785,58 zł. Razem z kwotą 38.584,77 zł

z tytułu szkody objętej ubezpieczeniem mieszkania (ruchomości) żądanie powódki podlega uwzględnieniu do kwoty 433.370,35 zł.

W tej sytuacji apelacja powódki podlegała uwzględnieniu poprzez zasądzenie, w miejsce dotychczas zasądzonych kwot, należnej powódce kwoty 433.370,35 zł. Odsetki ustawowe od kwoty uprzednio zasądzonej w kwocie 19.037,31 zł podlegały zasądzeniu, przy zastosowaniu art. 817 § 2 k.p.c., od dnia doręczenia pozwanemu odpisu opinii biegłego, czyli od dnia 30.11.2010 r. (w tym zakresie apelacja została uwzględniona wobec naruszenia w tej części prawa materialnego), a w przypadku pozostałej kwoty od dnia wydania uzupełniającej opinii biegłego G., co nastąpiło ostatecznie na rozprawie w dniu 24 maja 2013 r. Wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, wobec ustalenia jej rozmiaru i wysokości wymagało bowiem przeprowadzenia szczegółowych ustaleń po przeprowadzeniu koniecznych dowodów, a przyjmuje się w orzecznictwie, że ciążący na zakładzie ubezpieczeń obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego, w tym zwłaszcza zgłoszenia roszczenia, oraz obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania. W wypadku, gdy ustalenie wysokości szkody jest sporne między stronami i wymaga zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), termin wymagalności świadczenia może być zatem określony zgodnie z art. 817 § 2 k.c. (tak: SN w wyroku z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 400/06, LEX nr 277309).

Z powyższych względów i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Odpowiedniej zmianie, stosownie do wyniku procesu (powódka wygrała proces w 68%), rozliczeniu podlegało orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję, a to na podstawie art. 100 k.p.c., art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i § 6 pkt 7 rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości: z dnia 28 września 2002 r.: sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz w sprawie opłat za czynności radców prawnych ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powódka poniosła w pierwszej instancji kwotę 8000 zł tytułem opłaty sądowej i kwotę 1000 zł tytułem kosztów opinii biegłego, natomiast pozwany poniósł koszty opinii biegłego w kwocie 1000 zł, zaś wynagrodzenie adwokata i radcy prawnego w stawce minimalnej wynosi po 7200 zł dla każdego. Łącznie strony poniosły koszty w kwocie 24.400 zł. Powódce należy się zatem kwota 8392 zł (16592 – 8200). Odpowiedniemu rozliczeniu podlegały również koszty należne Skarbowi Państwa, nieuiszczone przez powódkę.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia natomiast art. 100 i 98 k.p.c. oraz §§ 6 pkt 6 i 7 i odpowiednio § 13 oraz 12 ust. 1 pkt 2 wymienionych rozporządzeń. W postępowaniu apelacyjnym powódka wygrała w 66 %, a apelacja pozwanego odniosła skutek jedynie w części odnoszącej się do odsetek, co nie ma wpływu na rozliczenie kosztów). Powódka poniosła opłatę od apelacji w kwocie 28143 zł, a pozwany kwotę 2882 zł. Pozwany poniósł również koszt opinii biegłego w kwocie 1520 zł. W związku z apelacją powódki wynagrodzenie minimalne za zastępstwo procesowe wynosi po 5400 zł dla każdej strony, a apelacją pozwanego po 2700 zł. Koszty poniesione przez obie strony w związku z apelacją powódki wynoszą łącznie 40.463 zł, a z apelacją pozwanego 8282 zł. Po rozliczeniu tych kosztów, stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego, pozwany winien zapłacić zatem powódce 23.578 zł.